№ 159. Czwartek 12. Lipca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie, mianowała kontrolora przy magazynowym urzędzie sprzedaży soli w Bolechowie, *Ferdynanda Vergani* poborcą przy urzędzie sprzedaży soli, a asystenta przy magazynowym urzędzie sprzedaży soli, *Ferdynanda Schwager* kontrolorem przy magazynowym urzędzie sprzedaży soli.

Na założenie trywialnej szkoły w *Obertynie*, obwodzie Kołomyjskim zapewniono po wieczne czasy następujące datki:

Na uposażenie każdoczesnego nauczyciela, który ma także opędzać koszta na ochędóstwo i opalenie szkoły, przeznaczyła

a) chrześciańska gmina miasteczka Obertyna wraz z przysiółkiem Netrebiówka roczną kwotę 184 zł. 14¼ c. w. a., którą każdoczesny nauczyciel pobierać będzie częścią z procentów obligacyi przeznaczonych na szkołę trywialną, częścią w gotówce od gminy.

b) Tamtejsza gmina izraelicka przeznaczyła na to samo rocznie 136 zł. 50 c. w. a.

Następnie obowiązały się te gminy przeznaczony przez właściciela dóbr na szkołę budynek dominikalny pod konskr. nr. 507 utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać i dokupywać potrzebne porządki szkolne, przyczyniać się do wzrastających w tej mierze kosztów w stosunku do uposażenia nauczyciela. Oprócz tego przyjęła na siebie rzeczona gmina chrześciańska obowiązek, na przypadek, jeżeliby posiadanie nadmienionego budynku odebrane zostało, wystawić nowy budynek szkolny, a tymczasem wspólnym kosztem z gminą izraelicką umieścić szkołę w najętym domu.

Nakoniec g. k. proboszcz miejscowy ix. Antoni Wojewódka odstąpił przez czas swego probostwa w Obertynie część erekcyonalnego gruntu pod top. nr. 953 objętości 1 morg 164 sążni kwadratowych nauczycielowi do użytku.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej. Lwów, 25. czerwca 1860.

Sprawy krajowe.

Gazeta temeszwarska ogłosiła następującą proklamacyę:

„Do mieszkańców Serbskiego województwa i Temeskiego banatu.

Jego Mość Cesarz mianował mnie gubernatorem i komenderującym jenerałem w Temeskim banacie i Serbskiem województwie.

Przejęty tym dowodem najwyższego zaufania jak również poruczonego mi urzędu, witam z radością tę ludność, która zawsze składała tak świetne dowody swego przywiązania i wierności dla naszego najmiłościwszego Pana i Cesarza.

Nie jestem obcy pośród Was, mieszkańce Banatu i Województwa, gdyż od dwunastu lat zbliżały mnie do Was rozmaite stosunki, a wszędzie miałem sposobność przekonać się, żeście godni szacunku i miłości; otrzymujecie zatem dawnego przyjaciela, którego serce żywo bije dla Was.

Obdarzcie mnie Waszem zaufaniem, na które chcę zasłużyć, i niech węzeł braterstwa łączy rozmaite narodowości Waszego pięknego kraju. Równa sprawiedliwość dla każdego ludu i jego języka, równe prawo dla każdego wyznania, szanowanie wszelkich zwyczajów, zostały nam zapewnione. Na tej drodze możemy w spokoju i porządku utorować sobie przyszłość, która okaże Wam skuteczność wydanych dla Waszego dobra i pomyślności rozporządzeń administracyjnych, opartych na najżyczliwszych zamiarach cesarskich.

Przyjmijcież jeszcze raz najserdeczniejsze pozdrowienie, a za kilka dni spodziewam się stanąć pośród Was.

Wiedeń, 26. czerwca 1860.

Hrabia *St. Quentin*, m. p.“

Ameryka.

(Otwarcie izb brazylijskich.)

Brazylia. Dnia 12. maja otworzył J. C. Mość dłuższą przemową posiedzenia izb. Wspomniał w niej Cesarz o swojej podróży w północnych prowincyach państwa i ubolewał, że stosunki nie dozwoliły dotąd korzystać z naturalnych bogactw tej części cesarstwa. Mowa od tronu wystawia stosunki do obcych jako bardzo pomyślne i wymienia traktaty, które Brazylia z różnemi państwami południowej Ameryki pozawierała. Rozbiór przedmiotów, który mowa od tronu w izbach zapowiada odnosi się między innemi do kwestyi względem pieniędzy papierowych, jako też i do położenia finansowego w ogóle, zapowiada także rewizyę ustaw względem handlu i towarzystwa akcyonaryuszów, zmiany w podziale ministeryum, w zakresie władz prowincyalnych, w organizacyi rady państwa, poprawę ustaw wojskowych i w innych kategoryach. Co do kwestyi przychodźtwa oświadcza mowa tronowa: „Rząd jak dawniej tak i teraz starać się będzie usilnie, aby sprowadzać do kraju wolnych robotników, stosownie jak tego wymagają potrzeby naszego przemysłu.“

Hiszpania.

(Górnictwo.)

W przeszłym roku postąpił wyrób ołowiu w obfitych w kruszec górach ciągnących się wzdłuż wybrzeży morskich od Kartageny aż do Malagi do znacznej liczby 800.000 cetnarów, albo bez mała 37½ miliona kilogramów. Ten łańcuch gór zdaje się być rzeczywiście niewyczerpanym, a prowadzone w nich górnictwo okazałoby daleko większe wynikłości, gdyby były kapitały odpowiednie do urzeczywistnienia licznie przedłożonych rozleglejszych planów. Górnictwo i hutnictwo zajmuje się nie tylko ołowiem zawierającym srebro, ale wyszukują także pilnie żelazo, miedź, nikiel, kobalt, cynk i uprawiają je częścią w kraju, częścią za granicą, dokąd bywają wysyłane do dalszego użycia.

Anglia.

(Ochrona milicyi. — Rocznica niepodległości stanów Amerykańskich. — Telegraf zaatlantycki. — Wiadomości bieżące. — Sprawozdanie wydziału w sprawie uchwalania podatków. — Wydatki na expedycyę chińską.)

Londyn, 6. lipca. Minister wojny wydał rozporządzenie przeciw nadużyciom, które dezorganizują milicyę. Zakazuje werbownikom wojska liniowego werbować pomiędzy milicyą, pozwala oficerom milicyi uwalniać od służby tych, którzy z własnej woli chcą przejść do liniowego wojska i zaostrza karę na dezercyę; zaleca oraz, ażeby do milicyi przyjmowano tylko ludzi w kraju osiadłych.

— Dzień 84 rocznicy ogłoszenia niepodległości Ameryki obchodzili jak zwykle bankietem osiedleni tu obywatele Stanów zjednoczonych. Sala ozdobiona była portretem Królowej w naturalnej wielkości, który ze dworu sobie wyprosili Amerykanie; prezydował na uczcie jenerał Campbell, mając po prawej ręce pana Dallas posła amerykańskiego. Toasty spełniane nie przepominały i Garibaldego.

— Około połowy tego miesiąca wyprawiają paropływ „Fox“ z poleceniem jak by się dał przeprowadzić projektowany zaatlantycki telegraf na Irlandyę i t. d. do Ameryki. Tym parowcem odpłyną oprócz wielu angielskich geografów, geologów, inżynierów i fotografów i dwaj komisarze duńscy, aby zdawać swemu rządowi sprawę z poczynionych badań. Inny paropływ „Bulldog,“ który rząd angielski przeznaczył, aby rozpoznawał głębokość, odpłynął już i zabawi pewnie kilka miesięcy. — W magazynach w Liwerpolu leży obecnie 1,300.000 bel wełny. Nigdy jeszcze nie leżały tak znaczne zapasy i to znagliło władze miejscowe zarządzić nowe nadzwyczajne środki od ognia. — Podług wykazów urzędowych zapisały testamentem prywatne osoby od czasu Jerzego IV. przeszło 600.000 funtów szterlingów na umorzenie długu narodowego — Na dowód jak znacznie podwyższyła się wartość ziemi w Irlandyi przytaczają to, że posiadłość na północy od Tipperary, która w roku 1851 za 560 funt. szt. kupiona, przedaną była przy końcu przeszłego tygodnia za 13.049 funt. szt., a przeto więcej niż za podwójną cenę.

— Wyszło z druku sprawozdanie wydziału izby niższej, które wyjaśnia zwyczaj parlamentarny względem praw podatkowych. Rzecz wyłożona jest z rzadką dokładnością. Już w r. 1407, gdy się zdarzył pierwszy protokołami zatwierdzony spór finansowy między izbą niższą i lordami, wyrobiła się zasada, że bile pieniężne powinny wychodzić z izby niższej, a w izbie wyższej być potwier-

dzane: „izba niższa zezwala, lordowie zgadzają się.“ — Druga prawda jest: że członkowie izby niższej w bilu pieniężnym nie uznają poprawek lordów, ale i to także dowiedziona, że lordom przysługuje prawo odrzucenia bilu pieniężnego, i że z prawa tego kilkakrotnie już korzystali. Pierwsze dwa ustępy nie odnoszą się do obecnego w toku wypadku, bo lordowie ani układali ustawy podatkowej, ani też nie robili żadnej do takiego prawa poprawki; — co do trzeciego zaś ustępu, który się ściąga do wypadku, ten nadaje postępowaniu lordów cechę prawomocności.

— Nadwyżka wydatków łożonych na expedycyę chińską, wynosi podług urzędowego kosztorysu 3,800.000 funtów szterlingów. W sumę tę wliczone już są 443.896 funtów szterlingów, które się należały rządowi indyjskiemu za dawne zaliczki.

(Posiedzenie parlamentu z d. 5. lipca.)

W izbie wyższej wystąpił wczoraj margrabia *Normanby* z swoją zapowiedzianą interpelacyą względem stosunków między angielskim i neapolitańskim rządem. Pragnął dowiedzieć się, czy prawda, że z Palermu, jak donosi tamtejsza gazeta urzędowa, ma być wysłany pełnomocnik do Anglii; dodał jednakże, że nie zdaje mu się, by Anglia zostając w przyjaźnych stosunkach z Neapolem, mogła przyjąć wysłańca awanturnika, który zajął Palermo przemocą oręża. Lord *Wodehouse* odpowiedział, że nie ma o tem żadnej innej wiadomości, prócz tej, o której wspomniał szanowny margrabia. Przy tej sposobności oznajmił także lord Wodehouse, że otrzymał teraz depesze od lorda Elliot, posła angielskiego w Neapolu, z których się pokazuje, że p. Elliot niemieszał się wcale w sprawę zabranych okrętów Garibaldego. Lord *Brougham* zganił margrabiemu Normanby lekceważenie, z jakiem wyraził się o Garibaldim nazywając go awanturnikiem; i nawet hrabia *Ellenborough* przemawiał w tym samym duchu, oświadczając, że Anglia przyjmie bez wahania posła Garibaldego. Po krótkiej odpowiedzi lorda *Normanby*, który powstańcom sycylijskim zarzucał rozmaite okrucieństwa, zabrał powtórnie głos lord *Wodehouse* oświadczając, że żaden z raportów urzędowych nie obwinia Garibaldego o nieludzkość; a w końcu złożył na stole izby przyrzeczone w poniedziałek dokumenta w sprawie włoskiej.

W izbie niższej pytał pułkownik *Stuart*, czy rząd wspólnie z rządem francuskim zamyśla przedsięwziąć lub przedsięwziął już jakie kroki, by ochronić Neapol od bombardowania, jeśliby Garibaldemu powiodło się zająć to miasto tak szybko jak Palermo; na co odpowiedział lord *John Russell*, że rząd angielski robił już w Neapolu stosowne przedstawienia przeciw bombardowaniu Messyny i Neapolu, i że te przedstawienia nie będą bezskuteczne. Zarazem oznajmił lord John Russell, że dziś zrana otrzymał wiadomość o wydaniu w Neapolu konstytucyi z roku 1848, a w końcu usprawiedliwiał postępowanie władz angielskich przy wszelkich wypadkach i układach w Neapolu. — *Kanclerz skarbu*, pan Gladstone przedłożył izbie petycyę bardzo wielu fabrykantów z północnej Anglii, którzy reprezentują kapitał 20 milionów funtów szterlingów, z oświadczeniem, że odrzucenie przyjętego w izbie niższej bilu względem zniesienia podatku od papieru, jestto akt przeciwny konstytucyi, niebezpieczny dla przywilejów izby niższej i wyrachowany na to, by sparaliżować handel, gdyż świat kupiecki ufając uchwałom izby niższej w sprawach podatkowych, porobił już na tej podstawie swoje obliczenia. Ten sam minister przedłożył także podobną petycyę z Londynu z 3 do 4000 podpisów. P. *E. James* oznajmił, że wniesie do trzeciej rezolucyi Palmerstona jeszcze ten dodatek: „i że ta izba postanawia utrzymać powagę swoich przywilejów.“ Potem oświadczył p. *Duncombe*, że zmuszony jest, chociaż pewnie z wielką niechęcią całego kraju, odwołać swoją zapowiedzianą wczoraj mocyę względem adresu do Królowy w sprawie podatku od papieru, ponieważ nie może liczyć przytem na wsparcie liberalnych członków izby. Teraz powstał lord *Palmerston* i proponował przyjęcie swoich rezolucyi co do sporu między obydwoma izbami w tej sprawie. Idzie tu, mówił prezydent ministrów, o sprawę bardzo ważną nietylko dla samej izby, ale dla całego kraju, gdyż nie może bardziej obchodzić kraj nadto, co się odnosi do praw i przywilejów izby niższej, do jej odwiecznych zwyczajów i prerogatyw konstytucyjnych. Potem przechodził minister sprawozdanie komisyi o podobnych wypadkach z dawniejszych czasów, gdzie izba lordów odrzucała bile względem podatków. Było takich przykładów 36, które zdaniem lorda Palmerstona zamykały w sobie kwestye polityczne, ale zbyt małej wagi. „Przyznaję — mówił dalej prezydent ministrów — że targnięcie się izby wyższej na konstytucyjne przywileje izby niższej byłoby bardzo niebezpieczne, i że potrzeba wystąpić stanowczo w obronie praw tej izby, ale z drugiej strony musi izba przystępywać do dzieła z największem umiarkowaniem i unikać starannie wszelkich zatargów z izbą wyższą, jeżeli niechce wywołać rewolucye. Zaklinam tedy izbę, ażeby ściśle rozważyła powody, które skłoniły izbę wyższą odrzucić zniesienie podatku od papieru, gdyż były to oczywiście powody ekonomiczno-polityczne i nie wypływały pewno z zamiaru, by naruszyć przywileje izby niższej.“ (Dalszy ciąg nastąpi.)

Francya.

(Marszałkowie francuscy. — Kandydat rady departamentalnej. — Petycya wyrobników bawełnianych. — Okolnik ministra na pisma gorszące. — Służba pocztowa między Suezem a Szanghai.)

Paryż, 6. lipca. Depesza telegraficzna do *Hamb. Nachr.* donosi, że sesya ciała prawodawczego przedłużona dzisiaj została do 1. sierpnia. — Potwierdza się wiadomość, że w Sycylii przyszło do potyczki między wojskiem neapolitańskiem, co opuściło Catania i między powstańcami z Palermo.

— Teraz po śmierci księcia Hieronima jest hrabia Castellane najstarszym marszałkiem, urodzony w r. 1788. Żyjących marszałków jest jeszcze 11, a ci są: Vaillant, Magnan, Castellane, Baraguay d'Hilliers, Pelissier, Randon, Canrobert, Bosquet, Mac Mahon, Regn. St. J. d'Angely i Niel. Od śmierci admirała Parceval Deschene jeden już tylko pozostaje admirał, Hamelin.

— Banda muzyczna gwidów wróciła do Paryża z Londynu, dokąd ją był wysłał Cesarz, aby brała udział w produkcyach orfeonistów.

— Podprefekt z Fougeres, pan Thil, którego imię podczas debat nad wyborem deputowanego Dalmas często było wymieniane, mianowany został od rządu podprefektem w Cosne, wziął jednak dymisyę i stanął jako kandydat do rady jeneralnej swego departamentu. Starał się również o to kandydat protegowany przez arcybiskupa w Rennes, ale ustąpił nie mając nadziei być wybranym. P. Thil pozostał tedy jedyny kandydat i otrzymał 2750 głosów z 2753.

— Fabrykanci wyrobów bawełnianych w departamencie północnym, jakoteż w departamencie Aisne i Somme podali do ministra finansów prośbę, w której upraszają, ażeby artykuł traktatu względem przywozu przędzy bawełnianej już od 1. października 1861 r. wszedł w moc obowiązującą, a oraz, ażeby na tę przędzę jak najmniejsza nałożona była opłata. Oświadczyli dalej, że od 5 miesięcy cierpi ich przemysł przez długie zanadto prowizoryum, że położenie ich jeszcze bardziej pogorszyć się musi, ponieważ nici pomimo wolnego przywozu surowej bawełny podrożały, a nakoniec niektórych gatunków nici z wielką tylko trudnością dostać można. Cenę roboczą musiano już zmniejszyć o 25 procent, a gdyby dużo robotników nie było zatrudnionych w polu, płaca byłaby jeszcze bardziej spadła. Zanosząc tę prośbę mają nadzieję, że rząd zdoła pogodzić ich interes z interesem francuskich prządników, raczy się jednak zastanowić, że 20 do 30 razy więcej robotników żyje z tkactwa, a niżeli z przędzenia.

— Minister spraw wewnętrznych wydał następujący okolnik do prefektów: „Paryż, 1go lipca. Panie prefekcie! Nie tylko dla samego utrzymania porządku otrzymała administracya pewne upoważnienia z ustawą prasy, ale także ku ochronie publicznej moralności. Romans feletonowy, który w niższych kolumnach gazet uczciwe uczucia razi, staje się równie a nawet bardziej szkodliwym niż polityczne podszczuwania, któremi w wyższych kolumnach starają się podburzać umysły. Ta płocha literatura, co wyszukuje tylko rozgłosu w samych samolubnych obrazach, w rozpustnych intrygach i w zuchwałościach swych bohatyrów, wygórowała w naszych czasach aż do obrzydliwości. Wciskając się we wszystkie czasopisma, korzysta właśnie z ich peryodycznego wydawania, ażeby niepohamowaną ciekawość czytelnika ciągle wytężać, nieustannie podpalać i rozpowszechnia masami te niewyczerpane płody wyuzdanej fantazyi. Nawet poważne dzienniki zapomniały się tak dalece, że ją u siebie przyjmują; z nimi społem wkrada się ona w domowe zacisze, a przyjęta do grona familii, nie ma już ochrony przed nią ani dla młodzieży, ani dla niewinności. Ale to nie wszystko: obok politycznych dzienników, które rozpowszechniają tę literaturę, by mieć abonentów, bo albo ich przywabia, albo utrzymuje, widzieliśmy jak powstawało mnóstwo małych dzienników poświęconych głównie i wyłącznie tej zarowionej literaturze, one nią za bezcen w stotysięcznych exemplarzach tygodniowo karmią nienasyconych czytelników. Każdy, kto jeszcze wstyd ma w oczach i czuje przyzwoitość dobrego smaku, ubolewać musi nad taką rozwiązłością pióra; godzi się więc niezwłocznie temu tamę położyć. Rozsądek ludu ma do uczciwszego pokarmu prawo, a grzechem równie jest gorszyć serca jak i umysł oszpecać. Zwracam tedy panie prefekcie czujną uwagę pana na ten przedmiot. Na dzienniki polityczne jest dekret z r. 1852, na rozdawanie i roznoszenie pism drukowanych są inne ustawy, dozwalające wszelkich środków. Lecz jestem pewien, że na dzienniki, które mają jeszcze uczucie godności i obowiązku w obec publicznej przyzwoitości dosyć będzie, jeżli im się to wytknie. Zaś co do tamtych, które lub z chciwości, lub dla niedołężności wyższego stanowiska chciałyby upornie obstawać przy takich publikacyach, użyj pan w drodze administracyjnej całej surowości prawa, i nie zapominaj, że są ustawy karne ku ochronie publicznej obyczajności, a na mocy praw tych wydaj je pan pod wyrok sądów sprawiedliwości. *Billault.*“

— Jakie w tym roku mogą być zbiory, tak mówi *Journal d'Agriculture Pratique:*

„Jakie będą zbiory tegoroczne, nie da się jeszcze dokładnie oznaczyć. Spóźnienie się ciepłej pory roku zaszkodziło zasiewom w północnej Francyi, natomiast zioła paszniste rokują plon obfity. Przeciwnie zaś łąki w stronie południowej pozostawiają wiele do życzenia, zboże zaś w ogóle znajduje się w dobrym stanie. Buraki i kartofle doznawają pięknej wegetacyi; owoców jest wszędzie podostatkiem. Winorośl jest piękna na wschodzie i we środku Francyi, w okolicach południowych cierpi na oidium; coraz więcej siarki używają na tę zarazę. Uprawa jedwabiu wcale nie dopisała.“

— Utrzymują, że regularna służba pocztowa między Suez i Shanghai rozpocznie się dnia 11. lipca. Służba ta na rozkaz ministra marynarki uorganizowaną została pod dowództwem kapitana

okrętowego Fisquet. Pierwszy okręt wiezie posiłek z 500 złożony ludzi, których zażądał jenerał Montauban, by nimi zapełnić uszczerbek francuskiego korpusu expedycyjnego w Chinach.

Fregata parowa „Vauban", która wróciła z Palermo do Marsylii, odpływa do południowych brzegów Sardynii, aby naprawić zerwany drut telegraficzny między tą wyspą i Afryką.

Szwajcarya.

(Stały reprezentant szwajcarski w Sardynii.)

Berna, 5. lipca. Rada federacyjna, oceniając teraźniejsze polityczne przekształcenie Włoch i wynikłe ztąd powiększenie Sardynii, jako też dla pomnożonych stosunków Szwajcaryi z Sardynią, podała propozycyę do zgromadzenia federacyjnego utworzyć posadę stałego pełnomocnika z pensyą 18.000 franków.

Włochy.

(Czynności w izbach sardyńskich. — Nowa wyprawa ochotników. — Mianowani nowo ministrowie. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Neapolu. — Pojednanie z hrabią Syrakuzy. — Obrona Messyny.)

Turyn, 1. lipca. Na ostatniem posiedzeniu izby sardyńskiej zostało pozwolone przedłużenie nowego wybrzeża portowego w Genuy; Larizi pyta ministra robót publicznych względem kwoty, którą rząd gwarantował akcyonaryuszom podmorskiego telegrafu. Farini przypisuje winę stosunkom, że się źle powodzi temu przedsięwzięciu. Paleocapa użala się na złą administracyę i na marnotrawstwo przedsiębierców.

Z Turynu donoszą: Nowa expedycya odpłynęła 2. lipca wieczór z Genuy. Liczba ochotników, zebranych w Genuy, wynosiła 4000, byli to po większej części starzy żołnierze; dla braku środków transportowych mogła tylko połowa wsiąść na okręty. Dwa tylko parostatki odpłynęły, t. j. „Washington" i „Provence". Pierwszym płynie Cosenz ze swym sztabem, wielką liczbą oficerów i z 1200 ludźmi bez mała: na statku „Provence" mogło się tylko 800 ludzi pomieścić. Ochotnicy już przed odjazdem byli tak dobrze po żołniersku zorganizowani, że w razie potrzeby mogliby zaraz po wylądowaniu stanąć do boju. Miejsce wylądowania nie jest wiadome, komendanci bowiem otrzymali opieczętowane rozkazy, które mają dopiero otworzyć na pełnem morzu i pod pewnym stopniem wysokości. Oba parowce wiozą także 6 dział gwintowanych. Między ochotnikami najwięcej jest Lombardów, a tylko 40 znajduje się Francuzów, najwięcej szeregowców, wyjąwszy 4 oficerów i 10 podoficerów. Krążą różne pogłoski o tej expedycyi, i niedowierzają, aby ona zmierzała do Sycylii. Senatorowie, baron Manno, pierwszy prezydent trybunału kasacyjnego i pan Cibrario mianowani zostali ministrami państwa.

Opinione usiłuje zapewnić i przekonać w obec wypadków sycylijskich i wysyłanych ciągle na tę wyspę ochotników z Genuy i innych portów prowincyi przyłączonych do Piemontu, że rząd piemoncki z powstaniem na Sycylii i z wyprawą Garibaldego nic ma nic wspólnego. — Ten sam dziennik zapewnia, także, że rząd dlatego jedynie kardynała arcybiskupa z Pizy do Turynu zaprosił (to znaczy — dodaje *Gaz. wied.* — pod eskortą żandarmów sprowadził), ażeby go uchronić od demonstracyi, któreby dla niego nieprzyjemne być mogły, i ażeby przeszkodzić nowym sporom. Także biskup z Piacenzy, przeciw któremu wytoczony został proces, bawi w Turynie tylko dla osobistego bezpieczeństwa. Z tych wyjaśnień, mówi gazeta wiedeńska, jeśli są prawdziwe, można wnosić, że rząd sardyński nie ma odpowiedniej władzy, aby utrzymać publiczne bezpieczeństwo.

Neapol. Do *Unione* donoszą z Neapolu, że jenerałowie Lanza i Letizia wypracowują pamiętniki swoje, chcąc odeprzeć obwinienia, które im zarzucają. Obaj otrzymali urlop od ministra wojny. Pojednanie Króla z hrabią Syrakuzy odbyło się dnia 29go czerwca; hrabia miał trzygodzinną konferencyę z Królem, której byli także przytomni Villamarina i lord Elliot. Hrabia Syrakuzy ma zostać komendantem gwardyi narodowej.

Patrie utrzymuje, że podczas napadu na komisaryaty policyi był tylko jeden ajent policyi Aversano zabity, a raniony jeden tylko inspektor Pevelli: wszyscy inni ajenci policyjni opuścili, gdy niebezpieczeństwo zagrażać zaczęło, zaraz stolicę, a panu Aiosso dyrektorowi policyi wyrobił pan Brenier przytułek na jednym z francuskich okrętów wojennych. — Dalej donosi ten sam dziennik, że w stolicy panuje nieprzerwany pokój. Rząd ogłasza codziennie ustawy i rozporządzenia w duchu konstytucyi, którą nadał. Messyna otrzymuje ciągle posiłki. Na okopach twierdzy powiewa jak i w Neapolu trójkolorowa chorągiew. — Pan baron Brenier, poseł francuski po swojem zupełnem wyzdrowieniu odwzajemnił odwiedziny, które mu książęta krwi królewskiej w czasie słabości oddawali. — Ludność stolicy podała mu adres gratulacyjny.

Messyna, 30. czerwca. Z dwóch sposobów, jakim bronić można Messynę, ten wybrano, który w swym planie obejmuje i miasto całe. Ustanowiono więc liczbę garnizonu na 19.000 ludzi, i dalszych 15.000 spodziewają się, by obsadzić wszystkie wierzchołki gór okolicznych. Komendantem w tej chwili jest jenerał Clary, który wszelkich zdaje się chcieć użyć środków, ażeby utrzymać miasto; a że ma potemu dostateczną ilość wojska, zależeć będzie jedynie od trzymania się tegoż wojska i od dowództwa nad nimi, by ocalić Messynę. Ale tymczasem wikłają się coraz bardziej stosunki, i trudno dalszych przewidzieć wypadków.

Niemce.

(Pogłoski o przyjeździe Cesarza rosyjskiego. — Sprostowanie.)

Berlin, 8. lipca. Przed kilku dniami krążyła dość pewna pogłoska, jakoby Cesarz rosyjski Alexander przyjeżdżał na przyszły tydzień do Wildbadu chcąc widzieć się z Księciem Rejentem pruskim; tymczasem *Neue Pr. Ztg.* donosi z Petersburga, że teraz nie ma i mowy o podróży Jego ces. Mości do Niemiec, lecz że w pierwszych dniach września postanowił odwiedzić Warszawę, z tego jednak nie można wnosić, by chciał jechać do Niemiec.

Karlsruhe, 30. czerwca. Z powyższą dotąd zawiera *Karlsruher Zeitung* następujące urzędowe sprostowanie:

Niektóre dzienniki donoszą, że rząd arcybiskupowi w Freiburgu chciał udzielić władzę rozdawania prebend, które według konwencyi przypadały na państwo, jeżeli nie będzie się sprzeciwiał projektom ustawy w stanach przedłożonym. Propozycyi tej jednak miał ks. arcybiskup nie przyjąć. Że to wszystko zmyślonem, to widoczna. Rząd państwa nie wchodzi w układy względem tego, czy mu przysłuża prawo wydawania ustaw, ani też płacić za to, ażeby obywatele państwa nie sprzeciwiali się prawodawstwu. Nie suponuje również, że podobne sprzeciwianie się być może, bo nie ma do tego powodu, a gdyby i tak było, znalazłby środki, wystąpić przeciwko temu.

Dania.

(Gabinet duński.)

Kopenhaga, 30. czerwca. *Flyveposten* mówi o rozsianych niedawno pogłoskach względem zajścia między członkami gabinetu, a które, jak utrzymują niektórzy, ma być tak wielkie, że niezawodnie nastąpi przesilenie ministeryum. Ztem wszystkiem ten sam dziennik nadmienia, że te pogłoski są tak dawne, jak samo ministeryum. Już wówczas kiedy się zawiązywał gabinet, była mowa o zajściach, częścią względem utworzenia samego gabinetu, częścią względem regulaminu stosunków konstytucyjnych. Tylko że teraz się niedogodności uwydatniły. (Według prywatnych wiadomości nadesłanych do *Itzeh. N.* w Kiel, obiegały w Kopenhadze pogłoski, o wstąpieniu znowu do gabinetu barona Blixen-Finecke wraz z pp. Krieger i Fonnesbech, a wystąpieniu pana Hall i dwóch innych członków gabinetu.) — *Fäderlandet* ogłasza dziś, iż może z pewnością zaręczyć, że te pogłoski są bezzasadne.

Rosya.

(Nowiny dworu. — Nowa pożyczka. — Przemytnictwo od Prus.)

Petersburg, 30. czerwca. Cesarz przyjmował 28. czerwca w pałacu swem zimowem na audyencyi pożegnawczej hrabię Montgelas, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Króla bawarskiego. Tego samego dnia mieli zaszczyt być Cesarzowi przedstawieni p. Erskine pełnomocnik Królowej angielskiej, pan Fournier pierwszy sekretarz poselstwa francuskiego, hrabia Solms-Sonnewalde, sekretarz pruskiej ambasady i p. Plunkoff, attaché poselstwa angielskiego.

Petersburg, 27. czerwca. Ogłoszony temi dniami ukaz cesarski upoważnia ministra finansów zaciągnąć pożyczkę 8 milion. funt. sztr. po $4\frac{1}{2}$ prct. u pp. Baring Brothers i spółki w Londynie, tudzież u Hope i spółki w Amsterdamie. Finansowe to działanie motywuje się w następujący sposób: „Zaciągnięta w przeszłym roku 3proc. zagraniczna pożyczka z powodu włoskiej wojny nie mogła być zupełnie wykonaną, tak, iż tylko około 7 milion. funt. sztr. ulokowano. Reszta odnośnych 3proc. inskrybcyi, reprezentująca wartość przeszło 20 mil. rubli srebr., została do dyspozycyi ministra finansów. Ale redukcya stopy procentowej dla depozytów w instytutach kredytowych nie tylko że zmniejszyła tymczasem znacznie przypływ kapitałów w bankach, lecz wypowiedziano nawet wiele kapitałów, tak, że pieniądze instytutów kredytowych nie wystarczały na zaspokojenie wierzycieli, i skarb publiczny musiał im dawać zaliczki. Na to użył rząd całej sumy zrealizowanej przez 3proc. pożyczkę, a to w taki sposób, że banki oddały mu za to inskrybcye 6proc. pożyczki z roku 1818. Tak dostarczył bank pożyczkowy za 15,340.025 r. s., a bank komercyjny za 7,771.425 r. takich inskrybcyi. Doliczywszy nadmienioną powyżej resztę inskrybcyi z przeszłorocznej 3proc. pożyczki, posiada przeto skarb publiczny teraz takie fundusze w kwocie przeszło 47 mil. rubli srebrn. Aby więc — tak mówi ukaz — ściągnąć znowu do publicznego skarbu wydaną sumę, jest naszym zamiarem, abyś pan zamiast sprzedawać gdzie indziej nadmienione fundusze, zaciągnął pożyczkę u pp. Baring Brothers i spółki w Londynie, tudzież u p. Hope i spółki w Amsterdamie itd."

— Do gazety *K. H. Z.* donoszą następujące szczegóły o walce, która się odbyła przy końcu zeszłego miesiąca w okolicy Plunian między przemytnikami pruskimi i rosyjską strażą graniczną. Chciano przekraść znaczny bardzo transport rozmaitych towarów; 80 dobrze uzbrojonych pruskich włościan granicznych przekroczywszy w najniebezpieczniejszem miejscu, bo koło strażnicy rosyjskiej granicę, tak się już czuli bezpieczni, że 50 swych towarzyszy odesłali na powrót. Ale w tem uderza na nich oddział nierównie liczniejszy rosyjskich strażników. Wszczyna się bój zacięty. Przemytnicy ulegli, i zostawiając towary, ratowali się ucieczką przez granicę pruską.

Turcya.

(Odezwa W. Wezyra w Ruszczuku.)

Konstantynopol, 30go czerwca. Podczas objazdki wielkiego Wezyra w prowincyach rumelskich przyjmywał go w Ru-

szczuku, z polecenia księcia Miłosza, p. Philippesko, wołoski minister spraw zewnętrznych, jakoteż prezydent senatu serbskiego. *Journal de Constantinople* następujący udziela ustęp z mowy, którą miał wielki Wezyr w Ruszczuku do chrześciańskich i tureckich znakomitości:

„Wielkoduszne zamiary Sułtana mają na oku dobro powierzonych mu przez opatrzność ludów, w obec niego równi są wszyscy jego poddani, bez różnicy religii i pochodzenia; z jego to polecenia wysłuchać ma wielki Wezyr ich zażalenia i wymierzyć im sprawiedliwość; wszyscy powinni się uważać za braci, za dzieci spólnej ojczyzny, wszyscy niechaj przyjdą pełni wdzięczności, z zupełną swobodą, i niechaj przedłożą swe zażalenia.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 9. lipca. Podług wiadomości gazety tryestyńskiej z Bari z 6. b. m. miał tamtejszy arcybiskup wyjechać i rozwiązać seminaryum; także Jezuici opuścili to miasto. Intendant w Lecce pojmany został w ucieczce i raniony trzykrotnie sztyletem. Także jego małżonka ma być zraniona. (*Gazeta wiédeńska* dodaje, że potrzeba czekać jeszcze potwierdzenia tych wiadomości.)

Paryż, 9. lipca. Dzisiejsza *Patrie* pisze: Rząd francuski postanowił wysłać natychmiast do Bejrutu okręta wojenne „Donauwörth“ i „Eylau“ pod rozkazami admirała Jehenne.

Medyolan, 8go lipca. *Opinione* utrzymuje, że z Neapolu nie nadeszły jeszcze żadne propozycye przymierza; przeciwnie zaś donoszą dziennikowi *Unione* z Turynu, że poseł francuski miał dwugodzinną konferencyę z Cavourem w sprawie przymierza z Neapolem.

Piaczenca, 7. lipca. Biskup z Piaczency skazany został na 14miesięczne więzienie i 1300 lirów kary pieniężnej; jego jeneralny wikaryusz na rok więzienia i 1000 lirów kary pieniężnej, a kanonicy — z wyjątkiem jednego — na półroczne więzienie i 500 lirów kary pieniężnej.

Florencya, 6. lipca. Dnia 4go b. m. zaszły tu zaburzenia, policya uwięziła kilku wichrzycieli, ale lud ich uwolnił.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Jabłonowski Józef, z Dolhego. — Szawłowski Tyt, z Barysza.

Hotel europejski: Małachowski Józ., z Toustoługa. — Starzyński Boj., z Derewni. — Stankiewicz Stefan, z Podlisek. — Kunaszewski Władysław, z Kutyszcz.

Hotel Langa: Chawanny Franc., c. k. feldmarsz. por., z Czerniowiec. — Ks. Sanguszko Alexander, z Rosyi. — Hack Franc, c. k. kapit., z Drohobycza. — Kaffallovier Teod., z Niemiec.

Hotel krakowski: Agopsowicz Krzyszt., z Grochowiec.

Pod żelazną koleją: Biliński Jan, z Huty obedyńskiej.

Do domu zajezdnego nr. 182 2/4: Orzechowski Wal., z Kamionki strumiłł

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lipca.

PP. Chawanny Francisz., c. k. feldmarszałek-porucznik, do Wiédnia — Teszar Karol, c. k. podpor., do Bochni. — Kiernik Adolf, c. k. notaryusz, do Brodów. — Hr. Dzieduszycki Alfons, do Uhelny. — Michalewski Ant., do Niedzielisk. — Becht Edm., do Niżniowa. — Prunkul Krzyszt., do Lesiecznik. — Marin Gust., do Kalineschtie. — Czajkowski Hip., do Dydiatycz. — Raczyński Alexander, do Okopuza. — Hr. Lanckoroński Teodor, do Poddubiec. — Korzeniowski Alexander, do Machniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326 79	+ 13.4	80.9	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.11	+ 19 2	79.5	„ „	„
10. god. wiecz.	325 88	+ 14 6	80.7	„ „	„

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „**Die weisse Frau.**“

Kurs lwowski.

Dnia 11. lipca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	96	6	—
Dukat cesarski	„ „	5	98	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	29	10	43
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	97	2	—
Talar pruski	„ „	1	89	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	5	84	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	93	71	68
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	38	80	25

Telegrafowany kurs wiédeński papierów i weksli.

Dnia 11. lipca.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80 10 Metaliki po 5% za 100 zł. 70 60; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 846. ; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 192.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. — —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 109 —. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126.35. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 5½. dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

Spis wylosowanych na wystawie rolniczej przedmiotów d. 28. czerwca 1860 roku.

Nr. Nr.
porz. biletu
1. 1730. Żniwiarka Arenda, wygrał W. Michał Czajkowski.
2. 1403. Młocarnia mniejsza Gołaszewskiego, wygrał W. Siarczyński.
3. 1092. Zgłębiacz hohenhejmski „ „ W. Jan Chotyniecki.
4. 966. Kultywator Howarda „ „ W. Julian Jełowicki.
5. 1156. Młynek do czyszczenia zboża „ „ W. Jan Gawiński.
6. 1281. Sieczkarnia węgierska pana Kusche, wygrał W. Klemens Postruski.
7. 123. Sikawka Szumanowska p. Kusche, „ W. Józef Kobyliński.
8. 1938. Sieczkarnia wyn. Szumana Augusta, „ W. Józef Matkowski.
9. 1991. Ważka decymalna Szumana Wilhelma „ W. Adam Witkowski.
10. 210. „ „ druga „ „ „ W. Wincenty Rawski.
11. 2014. Buhaj biały Studzińskiego z Niemstowa, wygrał W. Łukasz Solecki.
12. 736. Krowa gniada Dobrostańskiego, wygrał JW. hr. Seweryn Fredro.
13. 860. Jałówka czarna łysa Gawlikowskiego, wygrał W. Konstanty Pietruski (darował dla Dublan.)
14. 1789. Buhaj siwy pana Krzeczunowicza Kornela, wygrała Administracya dóbr Bakończyce.
15. 1946. Jałówka czarnosrokata p. Studzińskiego, wygrał W. Ign. Strojnowski.
16. 66. „ czarna p. Nowakowskiego, wygrał W. Józef Nikorowicz.
17. 269. „ siwa p. Krzeczunowicza Kornela, wyg. W. Hip. Czajkowski.
18. 1195. Krowa czarna Gostyńskiego, wygrał W. Stanisław Syczewski.
19. 718. Jałówka gniado-srokata p. Studzińskiego, wygrała W. Helena Majewska.
20. 228. Buhaj biały Rubenbauera, wygrał W. Ludwik Czerkawski.
21. 1293. Jałówka siwa Kornela Krzeczunowicza, wygrał WX. kan. Gałdecki.
22. 820. Krowa Müllera z Winnik, wygrał W. Stanisław Malinowski.
23. 1365. Jałówka Nowakowskiego 13/12, wygrała W. Marya Napadiewiczowa.
24. 839. Krowa gniada Majera, wygrała W. Ludwika Nikorowiczowa.
25. 1080. Jałówka Nowakowskiego, wygrał W. Władysław Dobrzański (darował dla Dublan.)
26. 2038. Jałówka bez rogów Gostyńskiego, wygrał W. E. Mniszech.
27. 614. Baran nr. 107 księcia Adama Sapiehy, wygrał W. Narcyz Puchalski.

Nr. Nr.
porz. biletu
28. 689. Baran z Olejowa, wygrał JW. hr. Stanisław Tarnowski.
29. 923. Baran hr. Alfreda Potockiego nr. 3., wygrał W. Kajetan Mysłowski.
30. 370. Locha z Dublan, wygrał W. Józef Geringer.
31. 1011. Graca od Szumana, wygrał W. Xawery Urbański.
32. 1308. Futro krowie z Przemyślan, wygrał W. Władysław Dobrzański.
33. 1405. Skóra gładka za f. 13, wygrał W. Siarczyński.
34. 1817. Skóra cugowana, wygrał W. Jan Sołowiej.
35. 1280. Skóra groszkowana, wygrał W. Święcicki.
36. 16 9. Para skór glancowanych, wygrał W. Łoziński.
37. 963. „ „ „ „ W. Józef Jabłonowski.
38. 1161. „ „ „ „ JW. baron Mikołaj Petrino.
39. 211. „ „ safianowych czerwonych, wygrał W. Franciszek Kröbl.
40. 1651. „ „ „ żółtych, wygrał W. Józef Strachocki.
41. 875. „ „ „ czerwonych, wygrała Jw. hr. Kar. Komorowska.
42. 1717. Sér Ementhaler 60 ℔. wiéd. Krzeczunowicza, wygr. W. Leon Stecki.
43. 646. Sukno z Rakszany, wygrał W. Jan Podczaszyński.
44. 1904. Sér szwajcarski 43 ℔, wygrał W. Tadeusz Palczewski.
45. 1395. „ „ 31 ℔, „ W. Gostyński.
46. 1762. „ „ 33 ℔, „ W. Teofil Baumann.
47. 1322. „ „ „ wygrała W. Aniela Wolska.
48. 663. „ „ „ wygrał W. Seweryn Bielski.

Działo się dnia 27. czerwca 1860 o godzinie 5tej po południu.

Mieczysław Darowski r. w. Adam Sapieha r. w.

Nadto ofiarowali dla Dublan:

W. Edward Micewski dwie jałowice.

JW. Hr. Kazimierz Wodzicki dwie owce matki rasy właściwej wyprowadzonej z krzyżowania obcej z krajowemi.

JW. Hr. Włodzimierz Dzieduszycki 2 owce matki rasy obcej.

(Pożywny grzyb) objętości większej niż 3 stopy, a 4 funtów wagi, z kamieniołomów w Ivry zajmuje w Paryżu teraz bardzo ciekawych. Grzyby czyli tak zwane szampiniony, które przywożą na targowicę w Paryżu, wynoszą roczną wagę 500.000 kilogramów (10.000 cetnarów.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*